

Niemieckie firmy fotowoltaiczne bankrutują

8 stycznia 2025

Popyt na panele fotowoltaiczne spada gwałtownie również w Niemczech, a firmy zajmujące się ich instalacją, obsługiwaniem i sprzedażą zaczynają bankrutować oraz zwalniać pracowników.

W roku 2024 wzrost mocy instalacji fotowoltaicznych w Niemczech gwałtownie spowolnił, a sektor energii słonecznej dla gospodarstw domowych – z powodu rosnących kosztów finansowania dla konsumentów – znalazł się w poważnych tarapatach.

Spowolnienie popytu i instalacji doprowadziło w ubiegłym roku kilka niemieckich firm z branży energii słonecznej do niewypłacalności. Na przykład, w październiku upadłość ogłosił dostawca systemów fotowoltaicznych (PV) ESS Kempfle. Miesiąc wcześniej, z powodu problemów z płynnością finansową, upadłość ogłosiła spółka Fellensiek, deweloper projektów fotowoltaicznych powstały w 2012 roku. W listopadzie, ze względu na niewypłacalność, upadłość ogłosiła również firma Solarmax – dostawca systemów magazynowania energii fotowoltaicznej i inwerterów dla gospodarstw domowych. Solarmax nie wytrzymał załamania cenowego spowodowanego niskimi cenami chińskich producentów. Niemiecka firma była zmuszona oferować swoje produkty po cenach poniżej kosztów produkcji, co doprowadziło do problemów z płynnością finansową.

Jak donosiła niemiecka gazeta gospodarcza „Handelsblatt” – w związku z załamaniem popytu na energię słoneczną wśród właścicieli domów – we wrześniu, kolejne niemieckie firmy zajmujące się energią słoneczną zwolniły pracowników. Berliński start-up Zolar został zmuszony do redukcji ponad połowy miejsc pracy. Według szefa firmy Zolar – Jamiego

Heywooda, lata 2022 i 2023 przyniosły boom w branży solarnej, ale rok 2024 zapisze się jako „dość trudny”.

Problemy w niemieckim przemyśle solarnym zagrażają realizacji celów stawianych w zakresie energii odnawialnej przez największą gospodarkę Europy, która wycofała się z energii jądrowej i liczy na boom w zakresie odnawialnych źródeł energii, aby osiągnąć swoje cele klimatyczne.

W latach 2022 i 2023, w następstwie kryzysu energetycznego, rynek dachów budynków mieszkalnych w UE odnotował silny wzrost, ale w roku 2023 segment ten zaczął wykazywać oznaki spowolnienia, a w roku 2024 zatrzymał się – jak stwierdziła w raporcie z ubiegłego miesiąca grupa lobbingsowa SolarPower Europe.

W roku 2024 popyt na instalacje mieszkaniowe gwałtownie spadł o prawie 5 gigawatów (GW) do 12,8 GW, powracając do podobnego poziomu jak w roku 2022. Według SolarPower Europe główne rynki UE, w tym Niemcy, Austria, Włochy, Polska, Holandia, Belgia, Szwecja, Hiszpania i Węgry, doświadczyły znacznych spadków w segmencie domowych instalacji słonecznych. Bańka solarna pękła również w sektorze montażu domowego.

„Nie można mieć zielonej transformacji z czerwonymi wskaźnikami ekonomicznymi. Sektor powinien być rentowny” – powiedział gazecie „Financial Times” Dries Acke, zastępca dyrektora generalnego SolarPower Europe – komentując spowolnienie na niemieckim oraz unijnym rynku energii słonecznej. Podobnie, nie da się dokonać transformacji energetycznej, zwiększając ceny energii do niebotycznych poziomów...

Autorstwo: Fabio Lugano

Źródło zagraniczne: ScenariEconomici.it

Źródło polskie: BabylonianEmpire.wordpress.com